



Sygn. akt V CSKP 60/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

w sprawie z powództwa J.B.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w (...) o zapłatę i
ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 10 lutego 2021 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700 (dwa
tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w K. zasądził od pozwanego
Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda K. B. m.in.

rentę skapitalizowaną z tytułu utraconych dochodów za 2012 r. w kwocie 68.718 zł (pkt 5) oraz za 2013 r. w kwocie 6.000 zł (pkt 6) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 lipca 2014 r., umorzył postępowanie w części dotyczącej żądania renty z tytułu utraconych dochodów za okres od października do grudnia 2011 r. (pkt 8) oraz oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 7).

Sąd I instancji ustalił, że 25 września 2011 r. powód został poszkodowany w wypadku komunikacyjnym spowodowanym przez M. K.. Wina sprawcy, który nie był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, została potwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu karnego.

W wyniku wypadku powód doznał szeregu wielomiejscowych urazów, a długotrwały uszczerbek na zdrowiu uniemożliwia mu podjęcie pracy fizycznej. Pomimo wygojenia złamań i wszczepienia endoprotezy stawu biodrowego powód nie jest w stanie poruszać się bez pomocy kul, a nawet stanąć na lewej nodze. Rokowania na przyszłość są niekorzystne i nie ma możliwości powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku.

Od 1993 r. powód prowadził własną działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu pomocy drogowej, usług transportowych oraz w niewielkim zakresie - usług warsztatowych. Do momentu wypadku usługi te były wykonywane głównie przez powoda i zatrudnionego kierowcę. Z uwagi na to, że dochód z działalności gospodarczej był źródłem utrzymania całej rodziny, po wypadku wszyscy jej członkowie zaangażowali się w jej prowadzenie. W lutym 2012 r. zatrudniono dodatkowego pracownika. Z zestawienia dochodu powoda za rok 2011 oraz rok 2012 wynikało, że dochód uległ 4-krotnemu obniżeniu. Wskazywało to, że mimo włączenia się członków rodziny w prowadzenie działalności, istniała wówczas zależność między zaangażowaniem powoda w działalność a uzyskanym przez niego z tego tytułu dochodem.

Utracone przez powoda dochody w 2012 r. wynosiły 4.812,26 zł netto. W 2013 r. dochód powoda wyniósł 45.360 zł brutto, natomiast w 2014 r. - 49.967,57 zł. W 2014 r. powód tytułem renty otrzymał kwotę 18.966,18 zł. W 2015 r. dochód powoda z działalności gospodarczej wyniósł 143.373,40 zł.

Sąd Okręgowy zważył, że poza początkowym okresem po wypadku, od 2013 r. dochody powoda z prowadzonej działalności gospodarczej systematycznie się zwiększają, mimo faktu, że powód nie świadczy osobiście pracy. W bezpośrednim okresie po wypadku część prac wykonywał dotychczasowy pracownik, jednakże było to niewystarczające z uwagi na charakter świadczonych usług, które do momentu wypadku powoda były wykonywane całodobowo, a wcześniej wykonywał je samodzielnie poszkodowany. Stopniowo do pracy przyuczany był syn powoda. Z upływem miesięcy powód zaczął na nowo nawiązywać kontakty handlowe.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że powód utracił dochody za 2012 r. w wysokości wyliczonej przez biegłego. Sąd I instancji uznał za bezzasadne stanowisko powoda, że nie osiągał on w kolejnych latach żadnego dochodu, gdyż przeczyły temu zeznania podatkowe składane w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą oraz otrzymywanym świadczeniem rentowym. Sąd Okręgowy uznał, że łączny dochód powoda w 2013 r. porównany do hipotetycznego dochodu obliczonego przez biegłego za 2012 r. wskazuje, że szkoda powoda to kwota 500 zł miesięcznie. Porównanie uzyskiwanego dochodu z dochodem hipotetycznym za lata 2014-2016 pozwoliło Sądowi Okręgowemu przyjąć wniosek, że jedynie w 2013 r. powód poniósł szkodę, która wyniosła 6.000 zł.

Wyrokiem z 30 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony przez powoda wyrok Sądu Okręgowego m.in. w ten sposób, że:

- ponad kwotę zasądzoną w pkt 6 wyroku Sądu Okręgowego zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty wynikającej z utraty dochodów w 2013 r. kwotę 22.651,87 zł wraz z odsetkami,

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty wynikającej z utraty dochodów za okres od 1 stycznia do 30 kwietnia 2014 r. kwotę 13.218,20 zł wraz z odsetkami,

- zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty wynikającej z utraty dochodów za okres od maja do grudnia 2014 r. kwoty po 3.304,55 zł miesięcznie wraz z odsetkami.

W pozostałej części apelacja została oddalona.

Sąd Apelacyjny z zastrzeżeniami przyjął za własne ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku. W szczególności Sąd II instancji wskazał, że skapitalizowana renta za 2013 r., określona przez Sąd Okręgowy na kwotę 6.000 zł, nie jest możliwa do zweryfikowania przez odwołanie do sporządzonej w sprawie opinii biegłego ani w żaden inny sposób. Opinia biegłego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wymagała uzupełnienia w odniesieniu do 2014 r. i lat następnych, z uwzględnieniem dodatkowej dokumentacji dotyczącej uzyskanych przez powoda dochodów z działalności gospodarczej oraz innych źródeł. W związku z tym Sąd II instancji postanowił dopuścić dowód z uzupełniającą opinią biegłego na okoliczność wysokości różnicy między całkowitym dochodem netto powoda z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej możliwym hipotetycznie do uzyskania w sytuacji braku zdarzenia szkodowego z 25 września 2011 r., a całkowitym dochodem netto powoda uzyskanym faktycznie z działalności gospodarczej i innych źródeł w latach 2013-2017.

W wyniku powyższego Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalił, że różnica między hipotetycznym dochodem powoda, którego osiągnięcie należało założyć, gdyby nie doszło do wypadku, a dochodem faktycznie uzyskanym ze wszystkich źródeł w 2013 r. wyniosła 28.651,87 zł, zaś w 2014 r. wyniosła 39.654,62 zł - w każdym wypadku na niekorzyść powoda. W latach kolejnych dochody faktycznie uzyskiwane przez powoda były każdorazowo wyższe od dochodu wyliczonego przez biegłego jako hipotetyczny.

Sąd Apelacyjny oddalił jako spóźniony wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej. Powód wskazywał na celowość wzięcia pod uwagę, poza uwzględnionymi przez biegłego parametrami ekonomicznymi, sytuacji na właściwym dla powoda rynku usług motoryzacyjnych i transportowych oraz zbadanie możliwości organizacyjnych firmy powoda w poszczególnych latach. Sąd II instancji wskazał, że wymagałoby to wykorzystania wiadomości specjalnych innego rodzaju niż z zakresu księgowości i finansów, a mianowicie dotyczących specyfiki funkcjonowania i warunków ekonomicznych działalności w wyspecjalizowanym segmencie usług na rynku. Niezależnie od tego

Sąd Apelacyjny wskazał, że dążenie do ustalenia hipotetycznego dochodu powoda nieobarczone żadnymi wątpliwościami jest nieosiągalne, skoro wpływ na wynik finansowy działalności gospodarczej ma jednocześnie szereg czynników dotyczących warunków zewnętrznych funkcjonowania firmy, jak i związanych ściśle z danym przedsiębiorstwem (np. zmiana osoby zarządzającej, możliwość pracy członków rodziny - w tym syna właściciela, zmiany w liczbie i zakresie kompetencji zatrudnionych pracowników). Sąd Apelacyjny uznał przy tym za prawdopodobne, że niektóre zmiany organizacyjne dotyczące zmiany funkcjonowania działalności gospodarczej powoda zaistniałyby z upływem lat niezależnie od rozstroju zdrowia doznanego przez powoda w wyniku wypadku, w związku z czym nie można ich jednoznacznie klasyfikować jako następstw stanu jego zdrowia.

Uwzględniając powyższe, Sąd II instancji wskazał, że wedle poprawnego teoretycznie modelu, rozpatrując uszczerbek powoda w dochodach spowodowany wypadkiem, należy dokonywać porównania dochodu faktycznie uzyskiwanego nie z dochodem z okresu poprzedzającego wypadek, lecz z dochodem, jaki hipotetycznie byłby przez powoda uzyskany w kolejnych latach w sytuacji braku pokrzywdzenia w wypadku. Wysokość takiego dochodu jest jednak wyłącznie hipotezą, którą postawić trzeba wychodząc z określonych, posiadanych informacji o faktach, jakie miały miejsce. W związku z tym, ustalając hipotetyczny dochód powoda, Sąd Apelacyjny przyjął prognozę dochodu możliwego do osiągnięcia w 2012 r. i latach kolejnych na bazie dochodu z ostatniego roku przed wypadkiem, a ściśle z pierwszych ośmiu miesięcy 2011 r. Różnica między dochodem hipotetycznym a dochodem uzyskanym przez powoda w latach 2013-2014 uzasadniała tym samym częściową zmianę wyroku Sądu Okręgowego i zasądzenie dalej idących kwot z tytułu utraconych dochodów.

Sąd Apelacyjny w oparciu o dane zebrane w uzupełniającej opinii biegłego ustalił, że począwszy od 2015 r. w trzech kolejnych latach odnotowano trwałą nadwyżkę dochodu faktycznie uzyskiwanego przez powoda nad dochodem wyliczonym jako hipotetyczny. W związku z tym Sąd II instancji uznał, że brak jest podstawy faktycznej i prawnej do zasądzenia renty z tytułu utraty dochodów na przyszłość.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej jego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego żądanie zasądzenia renty z tytułu utraty zdolności do wykonywania pracy zarobkowej - utraconych dochodów. Skargę kasacyjną oparł na podstawach naruszenia prawa materialnego i procesowego w postaci:

- art. 444 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wysokość renty z tytułu całkowitej, trwałej utraty zdolności do pracy zarobkowej przez poszkodowanego prowadzącego działalność gospodarczą i świadczącego w jej ramach osobiście pracę oznacza różnicę pomiędzy hipotetycznym dochodem, ustalonym na podstawie dochodów uzyskiwanych przez poszkodowanego przed wypadkiem, a całkowitym dochodem faktycznie uzyskanym przez poszkodowanego po wypadku, mimo braku osobistego świadczenia przez poszkodowanego pracy i związanych z tym zmian w strukturze organizacyjnej firmy, w sytuacji gdy przesłanką zasądzenia odpowiedniej renty jest utrata zdolności do pracy zarobkowej, a nie utrata dochodu, wobec czego odpowiednia renta uwzględniać musi wartość utraconej zdolności do wykonywania pracy, którą poszkodowany świadczył przed wypadkiem na rzecz swoich klientów;

- art. 322 k.p.c. przez niezastosowanie wymienionego przepisu mimo ustalenia, że nieobarczone żadnymi wątpliwościami wyliczenie wysokości dochodu, jaki powód uzyskiwałby prowadząc firmę w kolejnych latach, w sytuacji gdyby nie uległ wypadkowi, jest dalece nieosiągalne.

Powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tej części Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie.

U podstaw skargi kasacyjnej powoda stoi założenie, że przesłanką zasądzenia odpowiedniej sumy tytułem renty należnej poszkodowanemu na podstawie art. 444 § 2 *in principio* k.c. jest utrata zdolności do pracy poszkodowanego, a nie utrata dochodu uzyskiwanego przez niego z tego tytułu. Zdaniem skarżącego odpowiednia renta z tytułu utraty zdolności do zarabkowania musi wobec tego uwzględniać wartość utraconej zdolności do osobistego wykonywania pracy, którą poszkodowany świadczył na rzecz swoich klientów przed wypadkiem. Tak określony w niniejszej sprawie przedmiot rozpoznania determinuje w pierwszej kolejności konieczność dokonania oceny charakteru zgłoszonego przez poszkodowanego roszczenia i zasad ustalania jego rozmiaru.

Art. 444 § 2 k.c. stanowi, że poszkodowany, który utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Wykładnia tego przepisu była przedmiotem wielokrotnych wypowiedzi Sądu Najwyższego na gruncie typowych stanów faktycznych dotyczących braku możliwości wykonywania przez poszkodowanego pracy zarobkowej, oznaczającej z reguły brak możliwości uzyskiwania dochodów ze stosunku pracy lub innych stosunków cywilnoprawnych, z uwzględnieniem posiadanych przez poszkodowanego kwalifikacji, wykonywanego przed wypadkiem wyuczonego zawodu, czy też prognozy podjęcia określonej pracy zarobkowej, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodowego. Szczególny charakter niniejszej sprawy wynika z potrzeby określenia zasad, według których powinno następować ustalenie przysługującego poszkodowanemu świadczenia rentowego w sytuacji, gdy poszkodowany uzyskuje nadal dochody z prowadzonej na własny rachunek działalności gospodarczej, ale po zdarzeniu szkodowym musiał zaprzestać osobistego wykonywania pracy, którą wcześniej w ramach tej działalności wykonywał.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że renta z art. 444 § 2 k.c. nie ma charakteru alimentacyjnego, lecz odszkodowawczy, w związku z czym przysługuje ona poszkodowanemu wyłącznie wówczas, gdy poniósł on szkodę majątkową. Jej celem jest wyrównanie utraty zarobków (dochodów), które poszkodowany w normalnych warunkach uzyskiwałby, gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę i poniesiony uszczerbek na zdrowiu. W związku z tym

możliwość jej dochodzenia wymaga ustalenia wystąpienia szkody (zob. wyr. SN z 17 lipca 1975 r., I CR 370/75; wyr. SN z 20 grudnia 1977 r., IV CR 486/77; wyr. SN z 12 grudnia 1985 r., I CR 422/85; wyr. SN z 19 grudnia 1997 r., II CKN 504/97; post. SN z 6 marca 2013 r., III PK 67/12; wyr. SN z 22 listopada 2017 r., IV CSK 3/17).

Na gruncie Kodeksu cywilnego za podstawową zasadę ustalania wysokości szkody uznaje się tzw. metodę dyferencyjną (różnicy), która zakłada porównanie hipotetycznego stanu majątkowego poszkodowanego, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodowego, z rzeczywistym stanem jego majątku w chwili ustalenia szkody. Zastosowanie metody różnicy zakłada przy tym uwzględnienie skutków, jakie zdarzenie szkodzące wywołało w całym majątku poszkodowanego, a nie z ograniczeniem wyłącznie do tego składnika majątku, na który zdarzenie szkodzące oddziaływało bezpośrednio. Podstawą wyliczenia szkody w przypadku utraty możliwości zarobkowania jest ustalenie przypuszczalnych dochodów netto, które osiągnąłby poszkodowany, gdyby nie uległ wypadkowi, i zestawienie ich z dochodem uzyskiwanym lub możliwym do uzyskania przez poszkodowanego, który częściowo lub całkowicie utracił zdolność do zarobkowania (zob. orz. SN z 11 lipca 1957 r., II CR 304/57, OSNC 1958, nr 3, poz. 76; uchw. SN (7) z 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNC 1964, nr 7-8, poz. 128; wyr. SN z 19 lutego 1999 r., II CKN 189/98; wyr. SN z 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04; wyr. SN z 21 maja 2009 r., V CSK 432/08; wyr. SN z 23 listopada 2010 r., I PK 47/10; wyr. SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 820/16, wyr. SN z 5 października 2017 r., I PK 282/16; post. SN z 1 marca 2018 r., I PK 95/17; wyr. SN z 3 października 2019 r., I CSK 296/18; post. SN z 19 czerwca 2020 r., I PK 237/19; wyr. SN z 8 października 2020 r., II CSK 766/18).

Powyższe zasady znajdują zastosowanie również do osób prowadzących na własny rachunek działalność gospodarczą, której cel jest tożsamy z wykonywaniem „pracy zarobkowej” w ramach pracowniczych i niepracowniczych stosunków zatrudnienia. Polega on na możliwości uzyskania realnej wartości majątkowej w postaci dochodu. W takim wypadku poszkodowany, który prowadzi działalność gospodarczą, obowiązany jest wykazać, że na skutek wystąpienia zdarzenia szkodowego nastąpiła częściowa lub stała utrata uzyskiwanych przez niego z tego

tytułu dochodów, a dalsze prowadzenie działalności gospodarczej jest w nowych uwarunkowaniach faktycznych niemożliwe lub ograniczone. Sam brak możliwości osobistego świadczenia pracy przez poszkodowanego nie może w tym wypadku zostać uznany za wystarczający do powstania po jego stronie roszczenia o zasądzenie renty, skoro wynikający z deliktu uszczerbek na zdrowiu nie stanowi samoistnej przesłanki wystąpienia po stronie uprawnionego szkody majątkowej. Dojdzie do niej dopiero wówczas, gdy na skutek całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, skutkującej brakiem możliwości kontynuowania działalności, w majątku uprawnionego wystąpi uszczerbek majątkowy.

Ustalenie uszczerbku w majątku osoby prowadzącej działalność gospodarczą wymaga dokonania hipotetycznej prognozy dochodu uzyskiwanego przez poszkodowanego w razie braku pokrzywdzenia w wypadku. Wiąże się to z koniecznością przyjęcia założeń uwzględniających okoliczności dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej przez poszkodowanego przed wypadkiem. Konieczne okazać może się w związku z tym przede wszystkim sięgnięcie do danych o dochodach uzyskiwanych przez poszkodowanego przed wypadkiem, jak również oparcie się na innych istotnych i wysoce prawdopodobnych czynnikach mogących mieć wpływ na ustalenie hipotetycznego dochodu z działalności gospodarczej. Tak jak w przypadku określania renty z tytułu utraty zdolności do pracy, w typowych okolicznościach przyjęcie wstępnych założeń wynikających z posiadanych przez sąd informacji o faktach stanowi jedynie punkt wyjścia do określenia hipotetycznych dochodów pozwalających na ocenę zaistnienia szkody. O ile w przypadku klasycznych stosunków zatrudnienia lub prowadzenia działalności gospodarczej bez korzystania z pracy innych osób hipotetyczny zarobek z natury rzeczy odpowiadał będzie dochodowi będącemu wynikiem osobistego świadczenia pracy przez pracownika lub przedsiębiorcę, to w przypadku prowadzenia przedsiębiorstwa z wykorzystaniem pracy innych osób na dochód przedsiębiorcy może mieć wpływ bardzo wiele czynników. W związku z tym ustalenie hipotetycznego dochodu w prowadzonej działalności gospodarczej w sposób, którego wyliczenie nie nasuwałoby żadnych zastrzeżeń, nie jest możliwe.

Sąd Najwyższy jednostkowo w wyroku z 18 listopada 1980 r., IV CR 464/80 wskazał, że poszkodowanemu prowadzącemu warsztat samochodowy przysługuje

renta uzupełniająca wyznaczona szkodą odpowiadającą wartości wkładu osobistej pracy w wykonywanie rzemiosła. Stanowisko skarżącego oparte zostało na zbliżonych założeniach, zgodnie z którymi już sama utrata zdolności do wykonywania pracy zarobkowej, a nie utrata dochodu powinna przesądzać o słuszności roszczenia rentowego. Pogląd ten nasuwa skojarzenia z tzw. metodą obiektywną ustalania wysokości szkody, sprowadzającą się do określenia skutku szkodzącego wyłącznie w tym elemencie majątku, którego szkoda bezpośrednio dotyka w odizolowaniu od majątku poszkodowanego jako całości. Metoda ta pozostaje w sprzeczności z powszechnie aprobowaną, a przedstawioną powyżej metodą dyferencyjną (różnicy) i może być stosowana jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy podstawę do tego stanowią szczególne przepisy.

Zastosowanie metody obiektywnej w omawianym przypadku nakazywałoby uznać za szkodę sam brak możliwości wykonywania przez powoda pracy fizycznej. Prowadziłoby to do niemożliwych do zaakceptowania skutków, np. w postaci konieczności pominięcia faktu uzyskania przez powoda świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego związanych z uszkodzeniami ciała doznanymi w wypadku. Konsekwentnie również, można byłoby, tak jak chce tego skarżący, pominąć fakt, że dochód powoda w kolejnych latach prowadzenia działalności gospodarczej po wypadku przewyższał dochód hipotetyczny, a skoncentrować się na samej wartości pracy, której powód nie może wykonywać. Zastosowanie metody różnicy prowadzi jednak do wniosku, że byłoby to równoznaczne z przyznaniem poszkodowanemu rekompensaty w zakresie wykraczającym ponad poniesioną szkodę, co nie może zostać zaakceptowane.

Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że w niniejszej sprawie skarżący nie poniósł jednak szkody ponad kwoty zasądzone przez Sądy obu instancji, skoro mimo doznanego uszczerbku i jedynie ograniczenia zdolności do pracy, w dalszym ciągu prowadził na własny rachunek działalność gospodarczą, której dochody w ostatnich latach stale się zwiększały. Roszczenie z art. 444 § 2 k.c. nie stanowi roszczenia uprawniającego do dochodzenia renty z tytułu naruszenia dobra niematerialnego polegającego na możliwości wykonywania pracy, natomiast dotyczy szkody majątkowej w postaci utraty dochodów związanej z zaistnieniem następstw danego wypadku.

Zawarte w skardze kasacyjnej rozważania oparte zostały dodatkowo na sprzecznych z ustalonym stanem faktycznym założeniach, wedle których powód całkowicie utracił zdolność do pracy. Sąd Najwyższy jest z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, w związku z czym twierdzenia oparte na odmiennych założeniach należało uznać za bezzasadne. Sądy obu instancji przyjęły, że powód nie może wykonywać pracy fizycznej, co nie wyklucza, zwłaszcza przy zmiennych warunkach prowadzenia działalności gospodarczej, nawiązywania nowych kontaktów handlowych, podejmowania działań organizacyjnych, zarządczych i innych, które mimo zmiany charakteru pracy poszkodowanego pozwalają na dalsze osiągnięcie dochodu, a nawet jego wzrost w kolejnych latach. Nie jest w związku z tym zupełnie wykluczone przyjęcie pozornie tylko paradoksalnego wniosku, że utrata zdolności do pracy określonego rodzaju może w pewnych sytuacjach spowodować poprawę sytuacji majątkowej poszkodowanego.

W związku z powyższym zarzut błędnej wykładni art. 444 § 2 k.c. należało uznać za bezzasadny.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 322 k.p.c. Przyjęcie przez biegłego określonych parametrów ekonomicznych pozwalających na zapewnienie porównywalności wyliczanego za poszczególne lata dochodu rzeczywistego pozwoliło na określenie hipotetycznej wysokości dochodów powoda w latach 2012-2017. Sama konieczność określenia potencjalnych dochodów powoda w ten właśnie sposób nie może stanowić dostatecznej podstawy do zastosowania art. 322 k.p.c., przy ustaleniu, że brak jest dalej idącej szkody niż przyjęta przez Sąd Apelacyjny. Skarżący w istocie nie przedstawił na uzasadnienie wskazanego zarzutu żadnej argumentacji, powołując się wyłącznie na zajęte przez Sąd Apelacyjny stanowisko, zgodnie z którym wyliczenie wysokości hipotetycznego dochodu, które nieobarczone będzie żadnymi wątpliwościami, jest dalece nieosiągalne. Nie można uznać, aby sposób ustalenia hipotetycznych dochodów był dla powoda w jakikolwiek sposób krzywdzący, zwłaszcza że w skardze kasacyjnej nie podniesiono zarzutów naruszenia prawa procesowego, które dawałyby podstawę do ewentualnego zakwestionowania przydatności opinii biegłego dla potrzeb poczynienia w sprawie ustaleń faktycznych.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Kwota zwrotu kosztów jest równa wynagrodzeniu radcy prawnego wynikającemu z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

jw